Nr. 31.

Warszawa

23 lipca / 4 sierpnia 1866 r.



Wychodzi w każdą sobotę.

Redakcja przy ulicy Nowy-Świat 14.

MERKURY

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Pokój na porządku dziennym; świat finansowy przyjmuje ten fakt, z pewną jednak obawą jakiéj niedyskretnéj interpelacji. Dla tego to papiery włoskie, pomimo świetne nadzieje, wahają się; angielskie nawet konsole znów się trochę obniżyły: francuskie przeciwnie podniosły się (renta $69,^{40}$), pomimo złośliwą radość lorda Derby, że polityka cesarza Napoleona „kilkakrotnéj doznała porażki." Jeśli przytém zważymy, że ów oratorski tryumf ministra nie skłonił dyrektorów banku angielskiego do obniżenia nielitościwie ciężkiéj stopy skupu 10%; że z drugiéj strony owe porażki polityki francuskiéj nie przeszkodziły bankowi francuskiemu niską już stopę 4% zniżyć jeszcze (27 lipca) na 3½; to mimowolnie zadajemy sobie pytanie,—czy czasem lord Derby nie jest w błogiéj iluzji co do nieomylności angielskiej polityki odosobnienia.

Opinja publiczna w Anglji zaczyna się niepokoić nienormalnością położenia banku: deputacja złożona z wielu członków parlamentu i izby handlowéj miasta Glasgowa, udawała się do nowego kanclerza skarbu p. Disraeli, w celu poparcia memorjału żądającego śledztwa dla zbadania rezultatów aktu bankowego. Może więc i Anglja mieć będzie swoje śledztwo bankowe; a wtedy nie utrzyma się zapewne akt Peela, emisja wyjdzie z więzów, a niedorzeczna stopa skupu, we trojo przewyższająca stopę bieżącego procentu, stanie się niemożebną.

We Włoszech, 7 lipca ogłoszony dekret, znoszący klasztory i wcielający ich majątki nieruchome do dóbr rządowych, w zamian za renty równéj kapitalnéj wysokości, z potrąceniem ¼ części na rzecz gmin, a mianowicie na cele dobroczynne i wychowania publicznego.

Telegram z Florencji donosi o dekrecie stanowiącym zaciągnięcie pożyczki narodowéj 350/m. fr. po kursie 95, na 6% i z premjami do 100 000 fr.

Znaczna poprawa naszéj i ruskiéj waluty, tłumaczy się w części ogólném pokojowém usposobieniem, ale więcéj wzrostem wywozu w upłynioném półroczu, zwłaszcza płodów rolniczych (zboża, lnu, konopi, łoju, wełny) z Odesy i Petersburga.

Listy likwidacyjne podniosły się o ¾% (64½), listy zastawne pozostały prawie bez zmiany. Kursa wexlowe niższe o 3 do 5%.

na Berlin	2 m.	$131,^{6}$	doraźnie	133
„ Londyn ...	3 m.	$131,^{3}$	„	$134,^{6}$
„ Wiedeń ...	2 m.	$103,^{6}$	„	$104,^{5}$

KURSA GIEŁDY,

w tygodniu 27 lipca—2 sierpnia.

		Stopa %	PARI	CENA RZECZYWISTA W TYGODNIU: Piątek 27 lipca	Sobota 28	Poniedz. 30	Wtorek 31	Środa 1 sierp.	Czwar. 2	Stosunek ost. do pari na 100.
	1. Papiery publiczne.			R	u	b	l	e		
	a) Rządowe.									
Polskie.	Obligi Skarbowe (r. 100. 250. 500).	4	100	83,67	.	.	.	.	.	$83\frac{2}{3}$
Polskie.	Bilety Skarbu Kr. Pol.	$4\frac{3}{25}$	100	.	.	.	.	.	.	.
Polskie.	Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup..	4	75	106	.	.	.	.	.	$141\frac{1}{3}$
Polskie.	Cert. ban. na obl. cz. *A* (z.300) z kup.	5	45	54	.	.	.	.	.	120
Polskie.	„ „ „ *B* (z. 200)	0	30	27,50	.	.	.	.	.	$91\frac{2}{3}$
Polskie.	„ „ „ *B* (z. 200)	5	30	34,50	.	.	.	.	.	115
Polskie.	Dow. Kom. Cen. Lik. (różne sumy).	0	100	45	.	.	.	.	.	45
Polskie.	Listy likwid. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	63,50	63,67	63,75	63,67	63,67	64,50	$64\frac{1}{2}$
Polskie.	kupon	.	.	.	.	.	.	.	$0{,}68\frac{8}{9}$	.
Ruskie.	5-ta pożyczka (500)............	5	100	*84,75	.	.	.	.	.	$*84\frac{3}{4}$
Ruskie.	6-ta pożyczka	5	100	.	.	.	.	.	.	.
Ruskie.	Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	109,50	109,75	.	109,75	109,75	110	110
Ruskie.	„ „ z 1866 r......	5	.	107,33	107,50	107,25	107,33	107,25	108	108
Ruskie.	Metaliki (300) lutowe	4	100	100,67	100,67	100,67	100,67	100,67	100,67	$100\frac{2}{3}$
Ruskie.	Metaliki (300) sierpniowe	4	100	101,25	101	101	101	101	.	101
Ruskie.	Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)..	5	100	.	.	85,33	85,75	.	.	$85\frac{3}{4}$
	b) Towarzystw i Spółek.									
Polskie.	Listy Zast. (30. 75. 150. 750. 3000).	4	100	86,67	86,83	86,83	86,60	86,58	.	$86\frac{3}{5}$
Polskie.	„ „ „ ser. 2	4	100	84,67	84,83	84,75	84,60	.	.	$84\frac{3}{5}$
Polskie.	kupon............	.	.	.	.	.	.	.	$0{,}44\frac{4}{9}$	.
Polskie.	Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	76	75	.	75,50	76	.	$126\frac{2}{3}$
Polskie.	„ „ W-B. (100. 150) ...	4	100	62,67	63,25	.	63,17	63,67	.	$63\frac{2}{3}$
Polskie.	„ „ Teresp. (100).....	5	100	92	.	.	92	.	.	92
Polskie.	„ „ Łodzk. (100)	5	100	.	.	.	.	.	.	.
Rus.	Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	128	128	128,25	.	.	.	$102\frac{3}{5}$
Rus.	Obligi D. Ż. W-Peters. (125. 500).	$4\frac{1}{2}$	100	97	.	.	.	.	.	97
	2. Wexle.									
	Berlin........(Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	128,25	.	124,80	124,50	122,70	125,25	$131\frac{2}{3}$
	Gdańsk....... (100) „	.	92,857	.	.	124,20	123,75	.	.	.
	Hamburg .....(M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.	.	.	*189	$*134\frac{1}{5}$
	Londyn....... (Ł. 1) 3 „	.	6,304	.	.	$8{,}42\frac{1}{2}$	8,44	.	8,28	$131\frac{1}{3}$
	Paryż ....(Fran. 300) 2 „	.	75,214	105,45	.	102	101,55	.	.	135
	Wiedeń....... (Gul. 150) „	.	92,857	.	.	.	.	97,20	96,20	$103\frac{2}{3}$
	Petersburg....(Rub. 100) 1 „	.	100	.	.	.	.	.	99,16	$99\frac{1}{6}$
	3. Monety.									
	Półimperjał...................	.	5,15	7,10	.	.	.	.	.	$137\frac{5}{6}$
	Napoleondor	.	5	.	.	.	.	.	.	.
	Dukat holenderski..............	.	3	4,15	.	.	.	.	.	$138\frac{1}{3}$
	Rubel srebrny..................	.	1	.	.	.	.	.	.	.
	Talar pruski...................	.	0,92.857	.	.	.	.	.	.	.
	Gulden austrjacki	.	0,62.906	.	.	.	.	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warszawa.	Peter.	Londyn	Paryż.	Wiedeń.	Berlin.	Frankfurt.	Hamburg.
bankowa:	6 %	$6\frac{1}{2}$ (8)	10	$3\frac{1}{2}$	5	6	6	—
giełdowa:	—	7 (9)	$6\frac{1}{2}$ (9)	4	5	$4\frac{1}{4}$	6	5 (6)

CENY TARGOWE W KRÓLESTWIE POLSKIÉM,

za kwiecień 1866 r.

		Gubernje					W ogóle	W Warszawie
		Warszaw.	Radoms.	Lubelsk.	Płockiéj	August.	(opr. War.)	
Robotnik pieszy		0,40¼	0,42	0,39	0,41½	0,36	0,40	.
Robotnik 1-konny		1,23½	0,99	0,87	1,24½	0,92	1,05	.
Robotnik 2-konny		2,02¼	1,64	1,46	2,10	1,57	1,76	.
Koń mierny		56,59	51,08	43,87	56,85½	32,04	44,09	.
Wół „		29,46	32,81	31,06	36,46½	25,35	31,03	48,15
Owca zwycz. lub skop		3,14	3,06	2,41	2,89½	2,20	2,74	.
Wieprz		26,38	28,60	27,78	27,83	21,90	26,50	26,01
Zboże Pszenica	*korzec*	7,35	6,31	6,62	7,05	7,98	7,05	8,17
Zboże Żyto	„	4,59	4,21	4,55	4,54	5,56	4,69	4,92
Zboże Jęczmień	„	3,27	2,81	3,31	3,22	3,61	3,24	3,47
Zboże Owies	„	2,34	2,12	2,30	2,66	2,55	2,39	2,75
Kartofle	„	1,15	1,12	1,39	1,38	1,69	1,35	1,83
Mąka pszenna celna	„	7,87	6,57	7,51	7,67	9,20	7,77	.
Mąka „ zwyczajna	„	6,57	4,76	5,59	6,16	7,92	6,20	.
Mąka żytnia pytlowa	„	5.36	4,62	5,38	5,27	6,38	5,40	.
Mąka „ razowa	„	4,66	3,78	4,57	4,68	5,74	4,69	4,18
Chleb pytlowy	*funt*	0,02¾	0,02½	0,02⅔	0,02½	0,03⅓	0,02½	.
Chleb razowy	„	0,02	0,01½	0,02	0,02	0,02⅓	0,02	.
Mięso wołowe	„	0,06½	0,06½	0,05⅓	0,06	0,06	0,06	.
Masło solone	„	0,26½	0,25	0,25	0,23½	0,26	0,25	.
Łój	*pud*	5,26	5,54	5,12	5,35	5,89	5,43	.
Wełna celna	„	30,00	.	22,12	20,00	.	24,04	.
Wódka 78° (z podatkiem)	*wiadro*	4,42½	3,81	4,15	5,04	3,97	4,28	.
Drzewo opałowe miękie.	*sąż. kub.*	5,76	3,19	4,17⅓	5,02	5,19	4,67	.
Drzewo opałowe twarde.	„	7,00	3,88	4,79	5,99	7,43	5,82	10,00
Siano	*pud*	0,39¾	0,35	0,31	0,47	0,38	0,38	0,33
Słoma	„	0,25½	0,22½	0,17	0,29	0,27	0,24	0,27

BILANSE BANKÓW FRANCUSKIEGO I ANGIELSKIEGO,

w d. 19/20 lipca.

STAN CZYNNY

	B. francuski. (franków)	B. angielski (franków)
Fundusz metaliczny	671.696492	341.149375
Portfel	715.986073	693 806225 (Portfel i Zaliczenia razem)
Zaliczenia na złoto i rozm.	40.482072	
Pożyczki na zast pap. publ. akcij, oblig. i in.	83.933700	250.703075
Dług skarbu i inne wart.	157.441343	375.000000
	1.669.539680	1.660.658675

STAN BIERNY

	B. francuski. (franków)	B. angielski. (franków)
Bilety w obiegu	981.973725	635.534500
Przekazy z term. kilkod.	30.131376	18.881226
Rachunki bieżące prywatne	351.518846	495.523475
Rachunki bieżące skarbowe	66.586347	54.043150
Kapitał zakładowy	182.500000	363.825000 (Kapitał i Zysk razem)
Zysk do kapit. doliczony	7.044776	
Inne bierniki	49.784610	92.851325
	1.669.539680	1.660.658675

SKAZÓWKI I FAKTA BIEŻĄCE.

— **Projekt targu centralnego żywności w Warszawie.** Zaopatrzenie wielkich miast w żywność jest niełatwém zadaniem administracji z jednéj strony, a handlu z drugiéj. Życie w mieście układa się w sposób regularny, niejako zegarkowy, do najmniejszych szczegółów. Jeżeli tu głównie sprawdza się, że „czas to pieniądze:” bo każda chwila stracona, to ujma w dochodzie; to z równą słusznością rzec można, że dla ogromnéj większości mieszkańców miejskich każdy grosz stracony—to ujma w życiu.

Nieregularność dostawy i handlu żywności w Warszawie zwracała już nieraz uwagę publiczną. Słyszeliśmy przed dwoma laty o projekcie tego przedmiotu dotyczącym, który obecnie wprowadzony na drogę urzędową, zapewne wejdzie w życie; tymczasem mając sobie zakomunikowaną przez jednego z autorów projektu, szczegółową o nim relację, podajemy ją w skróconéj treści.

„Pod względem zaopatrzenia w żywność, a zwłaszcza płody ogrodnictwa, drób', mięso, Warszawa pozostaje dotąd w położeniu pierwotném—nieodpowiedniém wielkiemu miastu—zawisłości od przypadkowego, nieregularnego dowozu przez pojedynczych wieśniaków i drobnych spekulantów, oraz od miejscowych przekupniów. Taki stan targu jest główną przyczyną zacofania saméj uprawy ogrodowéj w kraju, wyjąwszy kilka miejsc najbliższych Warszawy: producenci sami muszą na targ przybywać i szukać kupca,—co naraża na stratę czasu, a nie daje ani normy ceny, ani pewności zbytu; przywóz zatém z okolic nieco od miasta oddalonych niemożebny, równie jak uprawa na większą skalę. Ztąd téż wynika, że ogrodnictwo żadnego nie czyni postępu, a lepsze gatunki owoców i warzyw sprowadzane są z zagranicy, z wielką dla kraju stratą.

Tak nieregularny i nieekonomiczny sposób zaopatrzenia miasta przeszło 200.000 ludności liczącego, nieobliczone wyradza niedogodności i straty, a jakeśmy powiedzieli, wypływa głównie z braku stosownego urządzenia zbytu na targu warszawskim.

Otóż projekt o którym mowa polega na urządzeniu w Warszawie Bazaru czyli *Targu centralnego* (halle centrale), gdzieby, za przykładem wielkich miast europejskich, odbywała się sprzedaż przez *licytację* dowożonych regularnie, w wielkich ilościach, przedmiotów żywności, głównie zaś płodów ogrodnictwa. Bazar mieścić ma w obwodzie znaczną liczbę sklepów, stosownie urządzonych, z piwnicami, wystawami i t. p.; a w środku obszerną salę sprzedaży, przy któréj ustanowiona administracja zajmować się ma odbiorem towarów i niezwłocznem dopełnieniem licytacji.

System ten, regulując zbyt produktów, jedynie zdolny jest zastąpić dzisiejszy wyzysk jednostkowy, przypadkowy, przez spekulację handlową prawidłową. W takich jedynie warunkach prawidłowości, do procesu tego przystąpią kapitały; zjawią się spekulanci handlowi, prawdziwi pośrednicy, co biorąc towar z pierwszych rąk producentów, na warunkach mniéj więcéj na targu centralnym ustalonych, podwójną im przyniosą korzyść, — zapewnieniem zbytu i oszczędzeniem transportu i podróży. Produkcja płodów, zwłaszcza ogrodniczych (culture maraichère), śmiało wtedy rozwijać się może.

Z drugiéj strony, interes konsumentów miejskich znajdzie zupełną rękojmię w swobodnéj a jawnéj konkurencji, regulującéj gatunek i cenę towarów; administracja zaś pozbędzie się kłopotu obmyślania środków zaopatrywania miasta, zwłaszcza w chwilach pewnych przesileń ekonomicznych."

— **Lekarze i apteki w Rosji.** Z wykazu na rok 1866 przez departament lekarski w Petersburgu ogłoszonego, podajemy następujące ciekawe dane. Liczba *lekarzy;* tak w służbie rządowéj będących jak i prywatną praktyką zajmujących się w Cesarstwie, dochodzi do 10.000, t. j. w przecięciu 1 na 7.000 ludności. Ale w pojedynczych miejscowościach stosunek ten jest bardzo różny, tak dalece, że są miejsca gdzie on schodzi do 1 : 50.000. Weterynarzy jest około 900; dentystów 193, okulistów specjalnych tylko 2.

Aptek razem ze szpitalnemi 1.020, (oprócz 78 podań o otwarcie nowych), t. j. 1 na 70.000 ludności. Z tych w Petersburgu 51, w Moskwie 31, w Rydze 15, w Odesie 11, w Wilnie 9, w Kijowie 8. W Petersburgu i Moskwie przypada 1 apteka na 10.000 ludności; w Rydze 1 : 5.000.

W profesji lekarzy przeważa znacznie element ruski; aptekarzy przeciwnie więcéj jest obcych narodowości. (*Birż. W.*)

W Królestwie Polskiém wypada 1 lekarz na 11.000 ludności i na przestrzeń 5 mil kw.

W Prusach (w r. 1861) 1 lekarz na 3.076 ludności i mniéj niż na milę kw. (0,84); w Berlinie 1 n a876 mieszkańców. (*Zeitschrift des K. P. stat. Bureaus* — r. 1863 str. 235).

— **Telegraf atlantycki.** W chwili gdy w środku Europy rozlegały się jeszcze grzmoty dział niosących zniszczenie, olbrzymi statek Leviatan (Great Eastern), pracując na falach oceanu, uwieńczył swe pokojowe zwycięstwo. Lina telegrafu z Irlandji (Walencia) prowadzonego, w d. 27 lipca wydobyta została na brzeg w Newfoundland (Trinity Bay); o godzinie 8 i m. 43 wieczorem ukończono zakładanie. Odosobnienie jest zupełne. Telegram z powinszowaniem pierwszy o tém przekonał.

Po dokonaniu jednéj pracy, Leviatan podejmuje drugą: udaje się w to miejsce, gdzie na dnie oceanu zaginęła w roku zeszłym przerwana lina, i jeśli ją wynajdzie (na co miesiąc czasu poświęca), poprowadzi również do Newfoundland; w takim razie dwa druty łączyłyby Europę z Ameryką.

— **Dochód od trunków w Rosji europejskiéj.** W 49-ciu gubernjach Rosji europejskiéj, oraz w okręgu wojska dońskiego, wpłynęło w ciągu pierwszych czterech miesięcy 1866 roku dochodu od trunków—akcyzy i podatku patentowego - 31.493.166 rubli. W pierwszych czterech miesiącach 1865 roku, dochód ten w pomienionych gubernjach wynosił 35.112.416 r., a w budżecie państwa na rok 1866, obliczony na 115.356.300 r., a zatém z obrachunku na cztery miesiące przypada 38.452.100 r. Z tego okazuje się, że dochód od trunków w Rosji europejskiéj w pierwszych czterech miesiącach r. b. w porównaniu z rokiem 1865, jest mniejszy o 3.619.250 r., a w stosunku do obliczenia budżetowego o 6.958.934 r. (*Dz. min. fin.*)

W drukarni Gazety Polskiéj.

Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.